

Czy dać mierniczym jedynkę?

Projekt nowelizacji ustawy *Prawo geologiczne i górnicze* przewiduje zmiany m.in. w zdobywaniu uprawnień z zakresu geodezji i kartografii.

Opublikowany w październiku projekt *Pgig* (konsultacje trwały do połowy listopada) przewiduje również zmianę *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Do art. 44 dojdzie ust. 3a w brzmieniu: „Osoby posiadające kwalifikacje do wykonywania czynności mierniczego górniczego, stwierdzone w trybie odrębnych przepisów, ubiegające się o nadanie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii w zakresie, o którym mowa w art. 43 pkt 1 [zakres 1 – red.], są zwolnione z obowiązku spełnienia wymagań określonych w ust. 1 pkt 4 i 5 [posiadania odpowiedniego doświadczenia zawodowego oraz wykazania się znajomością przepisów w dziedzinie geodezji i kartografii – red.]”.

Ponadto art. 45a ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Postępowania kwalifikacyjnego określone-

go w ust. 2 pkt 2 nie prowadzi się wobec osób, o których mowa w art. 44 ust. 3 i 3a oraz art. 44a ust. 1 pkt 3 i ust. 3”.

Jak wyjaśniono w uzasadnieniu do projektu nowelizacji, w aktualnym stanie prawnym istnieje dysproporcja pomiędzy sytuacją osób posiadających uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii w zakresie nr 1 a osób posiadających kwalifikacje do wykonywania czynności mierniczego górniczego stwierdzonych w trybie przepisów *Pgig*. Od 1 stycznia 2012 r. osoby posiadające geodezyjne uprawnienia nr 1 mogą – na podstawie art. 116 ust. 3 pkt 1 *Pgig* – bez żadnych warunków dodatkowych, czyli na równi z mierniczymi górniczymi, wykonywać obsługę geodezyjną oraz sporządzać dokumentację mierniczo-geologiczną we wszystkich od-

krywkowych zakładach górniczych. Tymczasem osoby posiadające kwalifikacje mierniczego górniczego (obecnie to około 350 aktywnych zawodowo osób), które mają niezbędne wykształcenie geodezyjne, a ponadto wykonują na co dzień prace geodezyjne i kartograficzne na potrzeby ruchu zakładów górniczych, nie mogą wykonywać innych prac geodezyjnych bez przeprowadzenia odrębnego postępowania kwalifikacyjnego. Proponowana nowelizacja ma tę dysproporcję zlikwidować. Jak wyjaśniono, w przypadku obu uprawnień zakres wymaganej wiedzy i umiejętności są zbieżne, a zakres i sposób wykonywanych czynności – tożsame. Ponowna weryfikacja wiedzy i umiejętności miernicznych górniczych jest zatem zbędna.

Do propozycji 2 listopada odniósł się główny geodeta kraju Waldemar Izdebski. W liście przesłanym do Ministerstwa Klimatu

i Środowiska wnioskując o wykreślenie tej zmiany z nowelizacji *Pgig*. Jak przekonuje, zapis ten nie ma nic wspólnego z celami, które zamierza osiągnąć projektodawca. Zdaniem GGK w uzasadnieniu do nowelizacji słusznie podniesiono, że istnieje dysproporcja w sytuacji prawnej geodetów z „jedynką” a mierniczymi górniczymi, gdyż są to dwie różne co do istoty materie. „Czym innym jest obsługa geodezyjna ruchu zakładu górniczego, a czym innym pomiary aktualizujące bazy danych GESUT czy BDOT500 prowadzone przez organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej. I nie chodzi tu o różnice w technologiach pomiarów kątów i długości. Istotą jest zakres wiedzy dotyczący praktyki stosowania przepisów z dziedziny geodezji i kartografii poza obszarem górniczym, a także zakres kompetencji wymagany od mierniczego górniczego” – uzasadnia w piśmie Waldemar Izdebski.

Opracowanie Redakcji

Komentarze do propozycji nadania mierniczym górniczym uprawnień z zakresu 1 (Geoforum, 3 i 5 listopada)

~geo | 2021-11-03 13:11:57

Aby zostać mierniczym górniczym, należy: 1. Uzyskać stopień zawodowy minimum na poziomie inżyniera. 2. Po studiach trzy lata praktykować w ruchu zakładu górniczego (odkrywkowego lub podziemnego). 3. Zdać egzaminy uzupełniające po ukończeniu kierunku geodezja i kartografia z przedmiotów: górnictwo, ochrona terenów górniczych, geodezja górnicza w trakcie wykonywania praktyki. 4. Zdać egzamin przed komisją w Wyższym Urzędzie Górniczym. Do uzyskania uprawnień geodezyjnych nie jest wymagana jakakolwiek wiedza z zakresu górnictwa, którą przedstawiłem powyżej. Geodeta kompletnie nie zna się na zagadnieniach górniczych, jeśli nie praktykował w ruchu zakładu górniczego, a mimo to jest uprawniony do sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej. Może na egzaminach z zakresu 1 należałoby taką wiedzę wprowadzić?

~geodeta | 2021-11-03 14:53:32

Kiedy doczekamy się znacznego ułatwienia uzyskania uprawnień w zakresie pierwszym? Tyle się o tym mówi, a pan Izdebski nawet nie przeprowadził porządnej debaty na ten temat.

~geodera | 2021-11-03 15:28:15

Zakres 1 pal sześć, bo jest w miarę OK z liczbą geodetów. Problem jest z zakresem 2, bo już w wielu rejonach nie ma komu tego robić. Powinny iść duże ułatwienia w uprawnieniach dla tego zakresu, bo za kilka lat będzie dramat.

~Ww | 2021-11-03 16:31:12

Nigdy nie było tak łatwo zdać egzaminu na uprawnienia...

~Mierniczy Warszawa | 2021-11-03 19:13:17

No i mamy Mierniczego. Jak Londyn się odnalazł zamiast Łądką Zdroju.

~. | 2021-11-03 22:36:09

Szkoda słów. Ci wielcy mierniczy górniczy nie mają pojęcia o pracy w zawodzie. Niezrozumiałe jest zrównywanie ich z fachowcami w dziedzinie geodezji. Jeżeli chcą posiadać uprawnienia, to niech podchodzą do egzaminu. Nie ma żadnej dysproporcji, taka się dopiero pojawi. Bo jak zostać mierniczym górniczym? Ja też chcę!

~Mierniczy górniczy, Geodeta Uprawniony Bocianowski | 2021-11-04 08:40:18
Prace terenowe, sprzęt pomiarowy i sztuka zawodowa jest taka sama w geodezji i miernictwie (powierzchniowym oczywiście). Różnica zaczyna się w przepisach prawa i pracach kartograficznych. Mapy w miernictwie to inna bajka, począwszy od dok. geologicznej, projektu zagospodarowania złoża, wniosku koncesyjnego, planu ruchu, projektu rekultywacji i dok. mierniczo-geologicznej. Skoro dopuszczono geodetów do prowadzenia odkrywkowych ZG

(sam z tego skorzystałem), to w drugą stronę powinno być podobnie. Zdobywałem praktykę od 2016 r. na ZG i 27.10.2021 r. zdałem egzamin i zdobyłem uprawnienia mierniczego górniczego :). Cała nauka trwała od lutego 2021 r. Ale było warto, satysfakcja ogromna. Wracając do tematu, prace terenowe, jakie wykonuje mierniczy na odkrywkowych ZG, to zakres 1 i 4 w geodezji, z dużym naciskiem na 4.

~Neo-geo | 2021-11-04 09:23:03
Gratuluję Panu, ale proszę również pamiętać, że posiadanie uprawnień mierniczego górniczego upoważnia Pana z mocy ustawy do pełnienia funkcji kierownika ruchu odkrywkowego ZG. To są nowe dodatkowe uprawnienia i zawód, o którym zwykły geodeta nawet nie może pomyśleć. Nie ma co porównywać uprawnień geodety i mierniczego, bo to dwa inne światy i inna wiedza prawna. Lobby kopalniane zabiegało o to, by dopuścić geodetów uprawnionych z zakresem 1, bo chodziło o obniżenie cen usług. No i stało się, jak chcieli. Odkąd geodeci weszli na OZG – z racji tego, że w 90% nie mają pojęcia, co i po co robią – trzeba po nich niejednokrotnie poprawiać. Ceny usług spadły, choć to promile w działalności górniczej, a jakość usług poszła w dół. Nie mówię o pomiarach, ale o mapach, które geodeci tworzą bez pojęcia o przepisach i normach górniczych.

~Geo | 2021-11-04 10:11:40
Dysproporcja zostałaby zlikwidowana, gdyby geodeci uprawnieni z zakresu 1 otrzymali uprawnienia mierniczego górniczego. Wprowadzenie ustawy spowoduje dysproporcję w drugą stronę. Poza tym jaki problem dzisiaj zdać uprawnienia?

~Grzegorz Bocianowski | 2021-11-04 17:15:26
Jeszcze jedno... Nie mam problemu z nowelizacją ww. ustaw w tym kierunku, ale chciałbym zaznaczyć istotną kwestię. Geodeta z zakresem 1 nie otrzymał możliwości uzyskania uprawnień mierniczego górniczego „z urzędu”, czyli „mierniczego górniczego w zakładach górniczych innych niż podziemne zakłady górnicze oraz zakładach wykonujących roboty geologiczne, o których mowa w art. 86 ustawy Pggig”, a więc obsługi również otworowych ZG i zakładów wykonujących roboty geologiczne służące poszukiwaniu i rozpoznawaniu złóż kopalni (tak w dużym skrócie). A tu mierniczy miałby otrzymać uprawnienia geodezyjne zakresu 1 „z urzędu”, więc nie jest to wyrównanie „rachunków”.

~Teodor Wronowski | 2021-11-04 21:54:59
Ponieważ zawód mierniczego górniczego wkrótce nikomu nie będzie już potrzebny

(chyba że w kopalni uranu), to trzeba koleś z kopalni przygotować do nowego zawodu – geodety. Najłatwiej jest im podarować za darmo uprawnienia geodezyjne. Wszelkie inne tłumaczenia to mydlenie oczu.

~Geo | 2021-11-05 08:32:43
Nie dla uprawnień dla mierniczych! Oby apel GGK okazał się skutecznym.

~ | 2021-11-05 09:23:05
Jak się z prezesem w większości przypadków nie zgadzam, to tutaj słusznie prawi. Niestety, lobby górnicze pewnikiem przeforsuje ten idiotyczny zapis.

~Głos rozsądku | 2021-11-05 11:17:50
Dobry kierunek. Ja również w niektórych kwestiach się nie zgadzam z GGK, ale tu go popieram w 100%. Mierniczy górniczy to nie geodeta. Jest to dosyć mocno zawężona specjalizacja i, co za tym idzie, inny zakres wiedzy.

~pseudo-geo | 2021-11-07 20:17:58
W sumie racja, mierniczy górniczy to nie geodeta. Młody wilk z „1” wskoczy (celowo pomijam odkrywki) do kopalni, odpali leikę za 100k i nie ma fixa :). Jak żyć? Zgłosi na suport, że nie ma rozwiązania :)

~mierniczy | 2021-11-05 12:32:36
A jak geodeci z zakresem 1 zostali dopuszczeni do sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej, to nikt nie protestował. I słusznie, że mierniczy górniczy uzyska uprawnienia z zakresu 1 z automatu. Powinien jeszcze uzyskać minimum 4, ale nie bądźmy zachłanni :). A swoją drogą będziecie nareszcie mieli w swych szeregach prawdziwych mierniczych!!!

~geo | 2021-11-05 15:13:48
GGK powinien zająć się swoim podwórkiem... Nadaje uprawnienia z zakresu 4, a gdzie jest określenie, jakie prace można wykonywać z „1”, a do których niezbędna jest „4”? Jest tylko kiedyś wydane stanowisko GGK, które oczywiście nie ma mocy prawnej. Z tym niech zrobi porządek!

Andrzej Hamera | 2021-11-05 17:02:02
GGK dzieli środowisko miernicze. Reglamentacja uprawnień i stawianie barier na drodze ich uzyskania dla mierniczych górniczych – często inżynierów po wydziałach geodezyjnych – to czysta dyskryminacja. Pamiętam, że jeszcze na początku lat 2000. na Wydziale Geodezji PW była specjalność geodezja górnicza.

~były asystent Mierniczego | 2021-11-05 14:50:59
Každy mierniczy górniczy da sobie radę z pomiarami z zakresu 1, ale nie každy

geodeta z jedyńką da sobie radę z obowiązkami mierniczego górniczego. Gwarantuję, że wyłoży się na prowadzeniu 3D wyrobisk chodnikowych, chodników na zbież, ścian, obsłudze szyków, i to wszystko w ruchu. Pracowałem na kopalni, oddział mierniczo-geologiczny. Teraz pracuję na powierzchni we własnej firmie z upr. 1, 2 i 4. Bardzo proszę, by się nie wypowiadać, jeśli się nie ma pojęcia, co to są ociosy, spongi czy stropy.

~geo | 2021-11-05 12:49:19
Ja tu jeszcze jedno wyjście widzę... Albo dać mierniczemu górniczemu z automatu zakres 1, jak proponuje MŚ, albo wyeliminować geodetów z zakresem 1 ze sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej.

~Seler | 2021-11-07 12:23:51
To jest mega nienormalne, że jakiś minister tworzy projekt ustawy i wchodzi w materię podlegającą innemu resortowi i nawet nie raczy wcześniej dokonać ustaleń. Wychodzi na to, że kto najlepiej się przepycha, dostanie najlepsze wiaderko i grabki w przedszkolnej piaskownicy.

~Kali | 2021-11-07 20:30:56
Jak to przejdzie, to te uprawnienia będzie musiał podpisywać GGK. Tarcia są zawsze, ale forma tych tarć, przyznając, nieco kuriozalna :).

~Adam UprMierGórn | 2021-11-20 11:50:08
Mierniczy a geodeta uprawniony. Znam się, więc się wypowiem. Mam 33 lata pracy w geodezji w większości górniczej, w tym kilkanaście pod ziemią (Wałbrzych, KGHM), ale mam też uprawnienia geodezyjne 1 i 4. Dokumentację m-g dla odkrywek MOŻE sporządzać geodeta uprawniony, ale faktycznie w DUŻYCH firmach zatrudnia się uprawnionych mierniczych, gwarantujących znajomość górnictwa, geologii, geotechniki etc. Tacy przedsiębiorcy, jak KGHM, Strabag, PORR, CRH, Górażdże, PGS, nie zatrudniają może i tańszego geodety, formalnie będącego osobą dozoru ruchu specjalności techn. mierniczej. Rynek sam to weryfikuje. Z kolei mam kolegów mierniczych średniego pokolenia, którzy nie zrobili uprawnień GUGiK i nie zamierzają wkraczać na rynek MdcP za 500 zł. Sam nie robiłem 2, bo widząc jakość tzw. modernizacji ewidencji, nie mam zamiaru wkraczać na pola minowe. Dlatego nie ma co robić larum, mierniczo nie obniżą ceny za MdcP do 400 zł, podobnie jak geodeci uprawnieni nie wyparli mierniczych.

Wybór i skróty Redakcji